

# Jan Pawłowski

1901-1931

**Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1923 r. i Politechniki Warszawskiej, nauczyciel Szkoły Morskiej – planowany na następcę inż. Kazimierza Bielskiego, pracownik Urzędu Morskiego, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Absolwentów Szkoły Morskiej.**



Urodził się w Warszawie 2 września 1901 r. (rodzice Włodzimierz i Feliksa z d. Fiszeryówna, ojciec był inżynierem miejskim). W roku 1923 ukończył Wydział Mechaniczny Szkoły Morskiej w Tczewie, odbywając wcześniej praktyki morskie na „Lwowie”.

Kierownictwo uznało, że obsługa maszynowni była niewystarczająca i przydzielono na stałe trzech uczniów Wydziału Mecha-

Po zaliczeniu III kursu popłynął na praktykę razem z Ryszardem Zdanowiczem, Michałem Kisielewskim i Olgierdem Zabrowskim na duńskim statku pasażerskim „Polonia” (który kilka lat później zostanie kupiony przez Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe), w rejsy okrężne: Libawa – Gdańsk – Kopenhaga – Nowy Jork – Libawa<sup>2</sup>.

Ponieważ nie było jeszcze pracy na statkach, bo... nie było statków, uczył się dalej i w 1926 r. skończył Politechnikę Warszawską, gdzie zaproponowano mu katedrę. „Nie przyjął tej propozycji, bo był całym sercem związany ze Szkołą Morską<sup>3</sup>”. Przeszedł wtedy do pracy w Szkole Morskiej, pod kierunkiem prof. Bielskiego – który pragnął wychować swego następcę<sup>4</sup>. „Janek zawsze większe zacięcie miał do nauki niż do pływania, tym bardziej, że niezbyt dobrze znośił kiwanie na morzu w czasie złej pogody. Uważaliśmy go w przyszłości za kierownika Wydziału Mechanicznego<sup>5</sup>”.

Razem ze szkołą przeprowadził się z Tczewa do pięknych gmachów w Gdyni, dodatkowo podjął pracę w Urzędzie Morskim, m.in. nadzorował budowę motorówki pilotowo-inspekcyjnej „Pilot II”<sup>6</sup>.

W roku 1930, gdy Szkoła Morska obchodziła 10-lecie istnienia, został członkiem zarządu, założonego przy tej okazji, Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Morskiej.

Na początku lutego 1931 r. został współzałożycielem i prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Absolwentów Szkoły Morskiej, której członkami mogli być, jak głosiła nazwa, wyłącznie absolwenci Szkoły Morskiej, a statutowym celem była „parcelacja terenów budowlanych, sprzedaż parcel budowlanych, budowa domów”<sup>7</sup>. Zastępcą jego



Uczniowie pierwszego kursu Wydziału Mechanicznego na praktycznych zajęciach. Od lewej: T. Wągrowski, J. Pawłowski, kierownik T. Kokiński, J. Ostrowski, J. Dynaburski, B. Wojnarowski.

nicznego. „Jeśli chodzi o stałe przydziały, to kolega Pawłowski, mechanik, został wyznaczony do wykonywania wszelkich napisów i związanych z tym robót malarskich jako primus w kreślarstwie. Numeracje miejsc zawieszenia hamaków w międzypokładzie na belkach nośnych pokładu on wykonywał”<sup>1</sup> – wspominał jeden z wyznaczonych na stałe do maszyny Brunon Nowomiejski.

1 Brunon Nowomiejski, *Moje wspomnienia*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2282, s. 21.

2 Michał Kisielewski, *W awangardzie*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 145.

3 Władysław Milewski, *Trudne początki morskiego żywota*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 319.

4 Ibidem.

5 Ibidem, s. 318.

6 Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 4, Gdańsk 2002, s. 210.

7 APGpG, Sąd Grodzki, akta rejestrowe



Kamienica mieszkalna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przy al. Marsz. Piłsudskiego po wybuchu gazu, w którym zginął Jan Pawłowski z rodziną.

był Mieczysław Cedro (abs. WN z 1924 r.). W radzie nadzorczej zasiadali koledzy: Wincenty Bartosiak (abs. WN z 1922 r.), Adam Fiedorowicz (abs. WN z 1923 r.), Bohdan Tarchalski (abs. WM z 1923 r.), Jan Cygler (abs. WM z 1924 r.), Władysław Milewski (abs. WM z 1923 r.) i Konstanty Kowalski (abs. WN z 1927 r.).

Inż. Jan Pawłowski zginął, mając ledwie 30 lat, 9 października 1931 r. w katastrofie domu ZUPU przy al. Marsz. Piłsudskiego 50 (wybuchł gaz, wrywając cały narożnik). Całkowitemu zniszczeniu uległy mieszkania z numerami od 1 do 20, zginęło 13 osób. O szczęściu mogli mówić, mieszkający w tym samym domu, kpt. ż.w. Mamert Stankiewicz oraz Waław Zagrodzki (abs.

WN z 1934 r.) i Mieczysław Cedro (abs. WN z 1924 r., współwłaściciel firmy maklerskiej Cedro i Ska) – ich część domu ocalała. Razem z mężem zginęła Zofia Pawłowska, pochodząca z Lublina córka urzędnika Polskich Kolei Państwowych Tadeusza Zielińskiego. W momencie śmierci miała 23 lata. Zginęła razem z matką, 48-letnią Kazimierą Zielińską<sup>8</sup>.

„Kancelaria spółdzielni mieściła się w jego mieszkaniu i całkowicie zaginęła, wobec tego spółdzielnia nie przeprowadziła żadnych transakcji i w 1935 r. ją zlikwidowano<sup>9</sup>” – czytamy w aktach rejestrowych.

Pochowany został w Warszawie, na Powązkach.

**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; Małgorzata Sokołowska, *Kobiety Gdyni*, tom 1, *Kapelusik z piórkiem*, Gdynia 2018; APGoG, Sąd Grodzki, akta rejestrowe; Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 4, Gdańsk 2002.

<sup>8</sup> Małgorzata Sokołowska, *Kobiety Gdyni*, tom 1, Gdynia 2018, s. 272.

<sup>9</sup> APGoG, Sąd Grodzki, akta rejestrowe.